

## Wspomnienia pośmiertne. — *Nécrologie.*

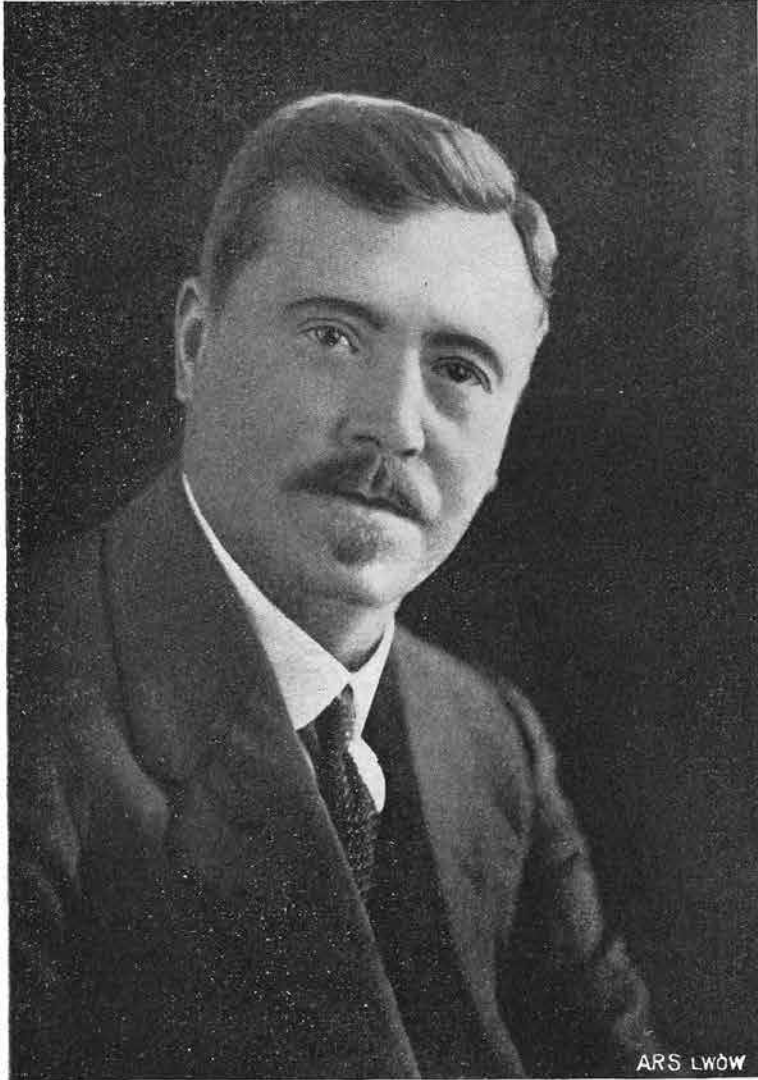
### Ernest Henryk Wilson.

Dnia 15 października 1931 roku zginął tragiczną śmiercią w katastrofie automobilowej w Ameryce, najslawniejszy i najpopularniejszy na obu półkulach w ostatnich trzydziestu latach botanik i ogrodnik a przede wszystkim znakomity podróżnik i zbieracz roślin w krajach mało znanych: Dr. Ernest Henryk Wilson.

Nazwisko ś. p. E. H. Wilsona jest dla dendrologów i wogóle wszystkich miłośników roślin wiele mówiącem i posiada dla nich swoisty, głęboki urok. Niema nowoczesnego ogrodu, naukowych zbiorów botanicznych lub dendrologicznych, gdzieby nie było gatunków drzew, krzewów lub roślin zielnych przez niego w dalekich krajach wschodnich zebranych i do hodowli ogrodowej przywiezionych, a wiele z nich mianowano na jego cześć jego nazwiskiem.

Urodził on się 15 lutego 1876 roku w Chipping Campden, Gloucestershire w Anglii. Po ukończeniu Królewskiego Kollegium Nauk w Londynie i Kew, gdzie z szczególnem oddaniem interesował się roślinnością Dalekiego Wschodu, — obrał sobie jako zawód ogrodnictwo. Będąc jeszcze na studjach w Kew, zwrócił na siebie uwagę właściciela szkółek firmy Veitch i Synowie w Chelsea, znanych z hodowli największych rzadkości, który też wysłał go dwukrotnie na poszukiwania rzadkich lub nowych gatunków roślin do Chin. Pierwszą podróż odbył on w czasie od kwietnia 1899 do kwietnia 1902, a następną od stycznia 1903 do marca 1905. W obu tych wycieczkach, przeszukiwał on mało zbadane pod względem botanicznym krainy i okolice Chin środkowych, a szczególnie prowincje Szemao, Yunnan, Hupeh, Ichang, Szechuan i inne, gdzie zebrał i nadesłał do szkółek Veitch'a około 2000 okazów nasion i roślin żywych, oraz około 5000 okazów zielnikowych.

Pierwszą swoją podróż do Chin odbył E. H. Wilson przez Amerykę, gdzie odwiedził po raz pierwszy sławne Arnold Arboretum w Jamaica Plain koło Bostonu i zapoznał się z jego twórcą i kierownikiem, prof. C. S. Sargentem, wybitnej, światowej sławy dendrologiem i podróżni-



E. H. Wilson

kiem. Nadzwyczajne zdobycze roślinne przywiezione przez Wilsona z Chin do Anglii, jakie zrobiły go w świecie ogrodniczym i botanicznym sławnym, zwróciły na niego uwagę prof. Sargenta, który zjednał tego młodego podróżnika do prowadzenia badań botanicznych i dendrologicznych w mało zbadanych krajach Dalekiego Wschodu azjatyckiego. W grudniu 1906 roku przybył on do Arnold Arboretum, które już odtąd pozostało dla niego ostoją aż do samego końca jego życia.

W początku 1907 roku wyjechał on już z ramienia Arnold Arboretum, w trzecią swoją podróż do Chin środkowych, gdzie znów przebywał do końca 1909 roku, a następnie, po krótkim pobycie w Arnold Arboretum, udał się ponownie, przez Moskwę i Syberję, na dalsze poszukiwania do Chin. W ciągu tych dwóch ekspedycji, zebrał Wilson około 65.000 okazów, przedstawiających 4700 numerów, w czym 1593 torebek nasion i 168 paczek roślin i sadzonek żywych, a także 850 wspaniałych zdjęć fotograficznych roślinności okolic badanych. Zbiory powyższe zostały w ciągu lat 1911—1913 przez E. H. Wilsona sklasyfikowane, uporządkowane i opisane do pierwszych trzech tomów wydawnictwa C. S. Sargent'a pod tytułem „Plantae Wilsonianae“.

W roku 1914 wyjechał Wilson do Japonii, gdzie głównie zajął się zebraniem i opracowaniem wiśni i czereśni rozpowszechnionych w japońskich ogrodach jako drzewo narodowe. Wyróżnił on około 80 różnych form, z których zebrał do zielników 63 formy. Przebywając w tej podróży do końca roku 1914, zwiedził Japonję środkową, wyspy Hondo, Sachalin, Shikoku i inne, gdzie zebrał około 2000 okazów roślin i około 600 zdjęć fotograficznych oraz przywiózł do Ameryki dużą kolekcję wiśni i czereśni japońskich oraz nasion różnych innych roślin. W ciągu lat 1915—1916, uporządkował on i przygotował do dalszych tomów „Plantae Wilsonianae“ swoje zbiory japońskie.

W styczniu 1917 roku wyjechał po raz 6-ty na Daleki Wschód, gdzie zwiedził i zbadał liczne wyspy archipelagu japońskiego, Formosę, Koreę i wiele innych dzielnic japońskich, zebrawszy między innymi w Kurume na wyspie Kyushu kolekcję 250 form ogrodowych Azalei z gatunku *Azalea obtusa* Ldl.

Powrócił on z tej podróży w marcu 1919 roku, przywożąc z sobą do Arnold Arboretum około 30.000 okazów, przedstawiających 3268 numerów roślin i 700 zdjęć fotograficznych, a także liczne gatunki nasion i roślin żywych.

W kwietniu 1919 roku został mianowany asystentem dyrektora Arnold Arboretum. Od lipca 1920 do sierpnia 1922, odbył on swoją ostatnią naukową podróż po Australji, Nowej Zelandji, Indjach, Afryce południowej, Tasmanji, Europie. Przywiózł z niej znów 522 zdjęcia fotograficzne i duży zbiór okazów zielnikowych. Zwiedzając naj-

ważniejsze placówki naukowe botaniczne, dendrologiczne i ogrodowe niemal całego świata, nawiązał tem ściśle stosunki z Arnold Arboretum. W kwietniu 1927 roku, po śmierci prof. C. S. Sargent'a, został mianowany kierownikiem Arnold Arboretum.

Wracając 15 października 1930 roku z żoną z miejscowości Geneva koło Nowego Yorku od swej jedynej córki, uległ koło Worcester w stanie Massachusetts katastrofie automobilowej. Automobil, który sam prowadził, wskutek śliskiej drogi, spadł ze znacznej wysokości. Pani Wilson zginęła na miejscu, a dr. E. H. Wilson zmarł w drodze do szpitala, nie odzyskawszy świadomości. Tragiczny ten wypadek przeciął przedwcześnie pasmo życia tego wielce zasłużonego i niezwykłego człowieka.

E. H. Wilson wprowadził do ogrodów europejskich i amerykańskich, więcej niż tysiąc nowych lub mało znanych gatunków drzew, krzewów i bylin, oraz zebrał przeszło 16.000 numerów zielnikowych, z licznymi duplikatami. Wszystkie poważniejsze zielniki świata, posiadają przez niego zbierane okazy. Z roślin zbieranych przez E. H. Wilsona, korzystały też bezpośrednio od niego i Ogrody Kórnickie. Nadsyłał on corocznie z Arnold Arboretum nasiona, sadzonki i zrazy. Trudno jest na tem miejscu wykazać wszystkie przez niego sprowadzone rośliny, nie możemy jednak pominąć z nich najciekawszych lub najpiękniejszych, w Polsce już dziś rozpowszechnionych jak: *Buddleia Davidii magnifica* R. & W., *Clematis montana rubens* Ktze., *Cotoneaster apiculata* R. & W., *Hydrangea Sargentiana* Rehd., *Populus lasiocarpa* Oliv., *Populus Wilsonii* Schneid., *Prunus serrulata* i *P. Lannesian* w licznych formach ogrodowych, *Salix magnifica* Hemsl., *Syringa reflexa* Schn., *Viburnum rhytidophyllum* Hemsl., *Aconitum Wilsoni* Stapf., *Astilbe Davidii* Henry, *Lilium regale* Wils. i wiele, wiele innych.

Zajmował on się też zagadnieniami lasowymi i w licznych swoich wycieczkach zwracał baczną uwagę na lasy i skrętu nie notował spostrzeżenia, które następnie w czasopismach fachowych leśnych publikował.

Wybitnie też interesował się sprawami ogrodniczymi i brał czynny udział w licznych tow. ogrodniczych amerykańskich i europejskich. Prace swoje zamieszczał we wszystkich wybitniejszych pismach ogrodniczych i dendrologicznych. W ciągu swego życia napisał on następujące książki lub prace naukowe: „The Conifers and Taxads of Japan“, „Cherries of Japan“, „A monograph of Azaleas“ (wspólnie z A. Rehderem), „The Lilies of Eastern Asia“. Ogrodnicze: „Plant Hunting“, „China Mothoer of Gardens“; „Aristocrats of the Garden“; „More Aristocrats of the Garden“; „Aristocrats of the Trees“ i „America's Greatest Garden“. W tym ostatnim opisuje Arnold Arboretum,

---

szczególnie ze strony pięknej. Pozatem napisał on około 350 artykułów do różnych czasopism naukowych botanicznych, lasowych i ogrodowych.

Za swe prace i zasługi dr. E. H. Wilson został nagrodzony licznymi wysokimi odznaczeniami angielskimi i amerykańskimi. Był też członkiem Amerykańskiej Akademji Nauk i Sztuki oraz honorowym członkiem licznych towarzystw naukowych amerykańskich i europejskich, a w 1930 roku otrzymał honorowy doktorat nauk przyrodniczych, nadany mu przez Trinity College w Hartford.

Jako człowiek, odznaczał się przedewszystkiem nadzwyczajnie silną budową ciała, niespożytą energją i zdrowiem, które pozwalały mu dokonywać tak licznych podróży w warunkach niezmiernie ciężkich i trudnych. Pozatem był nadzwyczaj uprzejmy, co mu zjednywało zawsze i wszędzie licznych przyjaciół. Ponieważ Amerykanie i Anglicy posiadają bardzo licznych Wilsonów, więc od swych najbliższych otrzymał on przydomek „Chiński Wilson“ (Chines Wilson). Był on też nie tylko zbieraczem roślin, ale i ich wielkim i prawdziwym przyjacielem, chętnie je też rozpowszechniał i popularyzował. Cześć Jego pamięci!

A. W.

---